

Agnieszka Jęczeń

Tradycja w popkulturze

Media, Kultura, Społeczeństwo nr 1 (6), 153-158

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA JĘCZEŃ

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

agulka25o@o2.pl

**TRADYCJA W POPKULTURZE.
RECENZJA KSIĄŻKI *FLIRTY TRADYCJI
Z POPKULTURĄ. DZIEDZICTWO KULTUROWE
W PÓŻNEJ NOWOCZESNOŚCI,*
E. NIEROBY, A. CZERNER,
M. S. SZCZEPAŃSKIEGO, WYDAWNICTWO
NAUKOWE SCHOLAR, WARSZAWA 2010**

Pytanie o rolę tradycji w kulturze współczesnej wydaje się naglące w obliczu przemian, jakich jesteśmy świadkami, żyjąc w epoce intensywnego rozwoju technologii, zalewających nas towarów, ciągle prężnych procesów globalizacji i ekonomizacji życia. Problem ten jest o tyle aktualny, że w dobie upadku systemów eksperckich i panowania społeczeństwa ryzyka musimy na nowo odnaleźć drogi naszej tożsamości, więzi i korzeni społecznych. Sens takich poszukiwań w obrębie tradycji widział już Anthony Giddens (2008). Autorami książki *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności* są Elżbieta Nieroba, Anna Czerner, Marek S. Szczepański. Już w pierwszym rozdziale pt. *Ramy współczesnej rzeczywistości* zgadzają się oni z tezami Giddensa, dla którego tradycja stanowi podstawową bazę zaufania społecznego, gdyż pozwala zachować wiarę w ciągłość przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Badacze próbują odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób rzeczywistość, która nas otacza, łączy

się z szeroko rozumianą tradycją? Stawiają nas przed pytaniem, czy jeszcze istnieją żywe formy tradycji w epoce, którą niektórzy uważają już za kres historii, okres zerwania z nią związków, życia chwilą i aktualnością? Autorzy stają w ten sposób w szeregu innych współczesnych kulturoznawców, antropologów i socjologów próbujących w sposób interdyscyplinarny zgłębić zjawiska zachodzące w obrębie kultury ludowej, ale i popkultury, edukacji historycznej czy muzealnictwa. Opolscy badacze próbują odpowiedzieć na pytanie czy żywa tradycja jest obecna we współczesnej kulturze, czy pozostały po niej jedynie namiastki w formie komercyjnego folkloryzmu lub już postfolkloryzmu? Zagadnienie przemian, wartości i funkcji tradycji w kulturze współczesnej opisywane było już obszernie i wielowymiarowo¹. Książka Opolan

¹ Można tu wspomnieć chociażby dwutomową edycję książki *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*, t. 1: *Tradycja: wartości i przemiany*, t. 2: *Tradycja w tekstach*

stanowi równie ważny przyczynek w kierunku tej problematyki.

Obszarem badań autorów jest przede wszystkim Śląsk Opolski. Warto dodać, że jest to już drugie przedsięwzięcie tychże badaczy związane z tą okolicą². Trudno więc tę pracę umieścić w nurcie rozważań o tradycji w szerokim wymiarze geograficznym, jak np. książkę Anny Czekanowskiej z 2008 r. pt. *Kultury tradycyjne wobec współczesności. Muzyka, poezja, taniec*, w której autorka opisuje odmienności kulturowe różnych zakątków świata, od Oceanii po Kazachstan. Nie ulega jednak wątpliwości, że tytuł opolskiej książki (przynajmniej jego pierwszy człon) brzmi intrygująco. Pełne ekspresji i pomysłu są też nazwy rozdziałów. Jeden z nich, ostatni rozdział VII zatytułowany *Świat to za mało* kojarzy się bezsprzecznie z jedną z książek Iana Fleminga o przygodach Jamesa Bonda. Zachęcająco, choćby dla młodego laika w temacie zatytułowano także podrozdział, niektóre z nich parafrazują współczesne filmy lub przypominają retorykę reklam: *Popkultura – grzeszna przyjemność?*; *Niesforne dziecko nowoczesności*; *Wyróżnij się albo zgiń!*; *Mnemosyne podbija rynek*; *Wszyscy jesteśmy turystami*; *Poszukiwacze zaginionej autentyczności*. Wszystkie te chwytły rodem z popkultury wydają się nie pozostawiać na tradycji suchej nitki, a jednak...

W rozdziale 2. pt. *Renesans tradycji* badacze udowadniają, iż dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności nie umiera, lecz pulsuje swoim własnym życiem. Globalizacja i procesy medialne nie utrudniają dziedzictwu istnienia i objawiania się w codzienności, wręcz przeciwnie – pozwalają mu czynić tradycję wspólnym dobrem. Książkę opolskich naukowców można więc umieścić w nurcie znacznego optymizmu co do losów tradycji we współczesnej kulturze. Praca ta stanowi świadectwo potrzeby rozwijania badań na temat miejsca tradycji w kulturze popularnej i paradoksalnie jest dowodem na to, że tradycję można uratować i niejako rozwijać poprzez wprężenie jej w mechanizmy popkultury. Jest to główna teza tej książki rzetelnie udokumentowana przez opis praktyk związanych z dziedzictwem kulturowym, głównie z regionu opolskiego. Nasuwa się tu jednak

pytanie, czy tylko ten region Polski może świadczyć o żywotności tradycji i współistnieniu jej z popkulturą? Perspektywa badawcza, którą przyjęli autorzy jest lokalna. Niezwykle rzadko wychodzą oni poza horyzont badawczy Śląska Opolskiego, opisują swój region z dużym zaangażowaniem, w którym tli się nuta lokalnego patriotyzmu. Śląski mikroświat zamienia się w efekcie w „małą ojczyznę”, w której wszystko jest cenne, mądre i najpiękniejsze, a oni, jak sami twierdzą, badają „złożoność tego – lokalnego mikroświata” (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 68).

W rozdziale 3 pt. *Dziedzictwo (pop)kulturowe* autorzy prezentują stan badań na temat źródeł oraz definicji kultury popularnej i wysokiej. Funkcję kultury popularnej ograniczają jednak do dawania przyjemności, przypisują jej właściwie tylko rozrywkowy charakter, co nieco zawęża zakres znaczeniowy tego zjawiska, gdyż trzeba pamiętać, że podobnie jak kultura ludowa czy kultura wysoka, kultura popularna pełni funkcje integrujące społeczeństwo, tożsamościowe i wiele innych.

W rozdziale 4. pt. *Memento!* badacze próbują ocenić kondycję pamięci społecznej w epoce późnej nowoczesności. Zdają się twierdzić, iż żyjemy w epoce upamiętniania, w której nostalgia, sentyment, przeszłość są w cenie w dosłownym tego słowa znaczeniu. Potrzebę odszukiwania swoich korzeni autorzy pokazują na jednostkowych przykładach materializowania tradycji w sferze rynku (np. internetowe drzewa genealogiczne, popularny obecnie nurt retro w artefaktach, cukierki krówki lub „Krakowski Kredens”). Badacze zaznaczają istotną rolę tradycji we współczesnym świecie. Przy czym w zakres pojęcia „tradycja” włączają to, co warte jest zachowania w pamięci pokoleń: od zwyczajnych praktyk życia codziennego aż po małe historie lokalne i większe narodowe. Dziedzictwem kulturowym jest według nich także sfera *sacrum* – religia, w tym głównie miejsca kultu, a także język danego regionu w swej ojczyźnej, nieskażonej neosemantyzmami formie, sztuka i architektura, a nawet kulinaria. Są nim stare pocztówki, fotografie i właściwie wszystko, co nosi na sobie znamiona czasu. Niestety mniej uwagi poświęcają obyczajom i obrzędom ludowym. Eksponują przede wszystkim aspekt muzyczny kultury ludowej, kojarzony obecnie z folklorem (np. zespół Mazowsze, Zakopower, Grzegorz z Ciechowa).

Autorzy tradycję kojarzą przede wszystkim pozytywnie z „solidnością, doświadczeniem, kompetencją, pewnością, uczciwością, ciepłem, familijnością” (Nie-

kultury, pod red. J. Adamowskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

² Por. E. Nieroba, A. Czerner., M. S. Szczepański (red.), *Między nostalgią a nadzieją. Dziedzictwo kulturowe w ujęciu interdyscyplinarnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009.

roba, Czerner, Szczepański 2010: 92). Zwracają uwagę na jej intensywne krzewienie w ramach edukacji dzieci i młodzieży. Pokazują też istotne rozróżnienie między tradycją zapisaną w pamięci zbiorowej a tą *sensu stricto* historyczną, w której brakuje aspektu ludzkich przeżyć, doświadczeń i wspomnień, ponieważ historia stanowi dziedzinę faktograficzną, nastawioną na relację obiektywną. O istotnych różnicach pomiędzy historią, a pamięcią społeczną (zbiorową) jako dwóch postawach wobec przeszłości i sposobach czytania historii pisało wielu polskich i francuskich badaczy, jak chociażby Barbara Szacka (Szacka 1996; 2006), Andrzej Szpociński (Szpociński 2005; 2009), Maurice Halbwachs (Halbwachs 1950). Pamięć zbiorowa wyrażana jest często poprzez kategorie emocjonalne, artystyczne i estetyczne, operuje symbolami i metaforami. Obecnie jest ona doskonałym materiałem do filmów, reportaży, rekonstrukcji historycznych. Autorzy *Flirtów...* zwracają uwagę na ważną koncepcję historii drugiego stopnia, czyli tzw. miejsc pamięci zbiorowej (franc. *lieux de mémoire*). Przedstawiona ona została w pełni w tomach Pierra Nory z cyklu *Les Lieux de Mémoire*, obecna jest także w jego artykułach (Nora 1989, 2001). Do „miejsc pamięci” należą niezwykle historyczne przestrzenie, obiekty, pomniki, muzea, cmentarze, pola bitew, budowle, symbole i wydarzenia, daty, teksty, fotografie, nazwy, a także postaci. Popkultura z łatwością wchłania te wszelkie historyczne wyobrażenia zbiorowe, a media stanowią potężny środek w uchwyceniu ich nie tylko historycznego, ale mitycznego i estetycznego wymiaru³.

Opolscy autorzy waloryzują paradygmat codzienności, który jest potrzebny do opisu tradycji. Paradygmat ten polega na relacjach z minionego życia i analizie zjawisk na poziomie mikrohistorycznym. W świetle tego paradygmatu prawomocnie wypowiadać się o historii może już nie tylko historyk – ekspert, ale każdy uczestnik kultury, świadek historii i kontynuator tradycji. Według badaczy procesy utrwalania pamięci dodatkowo wzmacniają współczesne możliwości techniczne związane z mediami. Autorzy stają się w ten sposób kontynuatorami myśli Jacquesa Le Goffa, który w nowożytności upatruje nowe sposoby utrwalania przekazów dzięki „pamięci elektronicznej” (Le Goff 2007: 147). Kolejnym paradygmatem

pamiętania o przeszłości są więc media. Pamięć i wspomnienia stają się obecnie ważniejsze niż historia, powstaje więc pytanie, jakie jest miejsce pamięci w popkulturze? To, co ma być zapamiętane, określa obecnie popkultura i jej nowi prawodawcy: dziennikarze, pisarze, pamiętnikarze, filmowcy. To na tej płaszczyźnie toczy się nieustający, tytułowy flirt między tradycją a kulturą popularną.

Oprócz zjawisk związanych z pamięcią zbiorową, w opozycji do historycznej pamięci o przeszłości, autorzy próbują odnaleźć autentyczne dziedzictwo na konkretnych przykładach opolskich wsi i miast. W rozdziale 5. pt. *Zlokalizować przeszłość* prezentują miejsca topofiliczne. Topofilia (z gr. *topos* ‘miejsce, okolica’, gr. *philein* ‘lubić’) oznacza upodobanie do miejsca, to także „emocjonalna więź łącząca ludzi z miejscem lub otoczeniem” (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 131). Kategorię miejsc topofilicznych opisał dokładnie Yi-Fu Tuan (Tuan 1974; 1987). Opolscy badacze twierdzą, że „tego rodzaju uczucie wiąże nas z domem rodzinnym, miejscem pochodzenia, Arkadią dzieciństwa (...)” (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 131). Autorzy zaznaczają, że miejsc takich możemy ciągle poszukiwać, tak by stały się częścią naszego życia, naszej tradycji. Można je odkryć w nieznanym powszechnie zakątkach przyrody, niemodnych kurortach, niszowych księgarnio-galeriach, bibliotekach, małych restauracjach. Przestrzenie topofiliczne stanowią drogę ku lepszej, kojącej rzeczywistości i rozpoznaniu swej tożsamości. Badacze opolskich nie interesują miejsca w makroskali, tłumnie odwiedzane przez turystów, lecz te, które zamieszkują społeczności lokalne, gdzie nie doszło jeszcze do wyrwania z tradycji na skutek globalizacji. Twierdzą, iż: „pozostawiwszy za sobą epokę wczesnej, uniformizującej modernizacji, powracamy do tradycji lokalnych, a zamieszkujący lokalne przestrzenie aktorzy, poprzez zaczerpnięte z najbliższego otoczenia znaczenia, normy, wartości z materiałem kulturowym naniesionym przez wpływy globalizacyjne, tworzą nowe specyficzne jakości” (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 130). Badacze przywołują tu poglądy Rocha Sulimy, według którego również, idea małej ojczyzny stanowi istotę docierania jednostki do samej siebie, do odróżnienia w planie mikro i makrospołecznym tego, co jest w niej lokalne, a co globalne (Sulima 2001). Można stwierdzić, że koncepcja ta ma konstruktywny, ocalający tradycję charakter. Właściwie każda „mała ojczyzna” może być współcześnie doskonałą przestrzenią do zaistnienia popkultury, dobrym

³ Na gruncie polskim ważny proces uhistoryczniania przestrzeni w oparciu o koncepcję „miejsc pamięci” i obecność ich w sferze współczesnej kultury wizualnej przedstawił Andrzej Szpociński.

materiałem dla literatów, reportażyistów i reżyserów⁴. Na tym polu flirt toczy się dość intensywnie i ma wyraźne powinowactwa z zachodniokulturową waloryzacją pewnych miejsc, i ich twórczą adaptacją dla potrzeb rynku (np. miejsce akcji *Kodu Leonarda da Vinci* D. Browna). Na tym gruncie kwitnie też szeroko zakrojony przemysł turystyczny: wszelkiego rodzaju imprezy, koncerty, występy taneczne, teatralne, kabaretowe, festyny, animacje wydarzeń historycznych, atrakcje dla dzieci, jubileusze, dni miejscowości etc. Wreszcie są to światy estetyzowane i mityzowane, intensywnie nasycone znakami i symbolami, które utrwalone w świadomości społecznej, decydują o sile przyciągania do nich tłumów turystów.

Miejsca, które łączą przeszłość i teraźniejszość, to dziś przede wszystkim muzea. W rozdziale 6. pt. *Nostalgia w towar przekuta* autorzy zauważają, że następuje wzrost liczby muzeów na świecie, szczególnie w Europie Zachodniej. Zwracają też uwagę na zjawisko popularyzacji muzeów wirtualnych, które pozwalają „zwidzającym” na całkowitą swobodę. Do muzeów wkracza już tematyka popkulturowa: powstają muzea zabawek, transportu, motoryzacji, mebli, ikon popkultury. Postępująca muzealizacja jest według nich „remedium na zapomnienie”, źródłem społecznej identyfikacji z dziedzictwem (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 187). Muzea podzielone są według osi modernizm – postmodernizm. Przy czym te ostatnie wydają się szczególnie podatne na wpływy popkultury, przez swą otwartą, empatyczną formę, która dopuszcza wielość dyskursów (ekologicznego, etnicznego, rasowego czy genderowego) obecnych także w kręgu popkultury.

Autorzy zaznaczają, idąc tropem Pomianowskim, kulturowo-społeczną rolę kolekcji i rozpatrują ją we współczesnym świecie. Krzysztof Pomian stoi na stanowisku kolekcji jako tworu nietykalnego przez machiny handlu, użytku i wpływu gospodarczego, gdyż ten pozbawiłby kolekcję swoistej semioforyczności, łączności między historią a współczesnością, sferą widzialną a niewidzialną (Pomian 1996: 22). Kolekcje współczesne są często efektem konsumpcji, zasilają

środowisko praktyczne człowieka. Panuje obecnie okres, w którym następuje szczególna skłonność do zbieractwa i kolekcjonerstwa przedmiotów naznaczonych historią. Powstają targi staroci, na których pojawia się coraz więcej pasjonatów i zbieraczy antyków. W kulturze, którą obecnie raczej kojarzymy z nadmiarem, niż niedostatkiem wyrasta postać kolekcjonera. Temat kolekcjonerstwa opisywał również James Clifford (1993). *Homo collector* wydaje się w tym świetle figurą znaną dla współczesności. To samo upodobanie do artefaktów historii powoduje jednak, że staje się ona doskonałym źródłem dochodów w postaci reprodukcji cennych tworów kultury, postarzania przedmiotów, produkcji pamiątek, które zniekształcają często nawet etyczny jej wymiar. Autorzy twierdzą, że: „w czasach, gdy nostalgia jest w cenie, patynę w stylu *vintage* nadaje się niemal wszystkiemu: dzinsom, butom, meblom, samochodom i naturalnie – pamiątkom. Autentyczność jest drobiazgowo wystylizowana, a świadomość, że mamy do czynienia z mniej lub bardziej udatnymi kopiami, jest powszechna i nie przeszkadza w ich zakupie” (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 217–218). Zbliżamy się do miejsca, kiedy tradycja i nostalgia zaczyna być przekuwana w towar i znaczy tyle, ile kosztuje. Szczególnie, jeśli owo dziedzictwo ma odniesienia turystyczne. Tu pojawia się niebezpieczeństwo nieautentyczności naszego poznania tradycji i innych kultur przefiltrowanych przez zabiegi marketingu i sprzedaży.

W ostatnim 7. rozdziale, o wymownym tytule *Świat to za mało* autorzy przekonują, że żyjemy w epoce maksymalizacji doznań i doświadczeń czysto zmysłowych, intensywnych procesów estetyzacji szczególnie w sferze turystyki, kiedy przeszłość wykorzystywana jest do kreowania atrakcji turystycznych. Dochodzi do niepokojącego zjawiska „zawłaszczenia fragmentów zaczerpniętych z historii i izolowania ich od pierwotnego kontekstu” (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 239). Efektem jest komercyjne wykorzystanie przeszłości i utowarowienie historii.

Dziedzictwo kulturowe zostaje nie tyle wprzęgnięte w kulturę popularną, ile osadzone w sferze rozrywki, wypoczynku i konsumpcji, o czym świadczą na przykład organizowane jarmarki: np. Jarmark Franciszkański w Opolu, Jarmark Jagielloński w Lublinie czy Święto Pieroga odbywające się w wielu małych i dużych miejscowościach. Badacze zauważają, iż: „wina, sery, miody, przetwory owocowe, wędliny i różne potrawy stają się nośnikami tożsamości regionów, bądź całych narodów. Degustacja tych specjalów staje

⁴ Warto wspomnieć o współczesnym polskim serialu pt. *Ojciec Mateusz*, którego akcja toczy się w Sandomierzu, lub o popularnej aktualnie polskiej telenoweli pt. *Majka*, której akcja rozgrywa się w równie malowniczo wyeksponowanym Krakowie [A.].]. Trzeba zaznaczyć, że jednak żaden z tych filmów nie jest polskim pomysłem. *Majka* zrealizowana została w oparciu o wenezuelską telenowelę pt. *Juana la Virgen*, natomiast *Ojciec Mateusz* to format włoskiego kultowego serialu pt. *Don Matteo*. To właśnie zagraniczne formaty są dziś podstawą funkcjonowania mediów.

się podstawowym punktem licznych imprez cyklicznych, promujących miasto bądź region”⁵ (Nieroba, Czerner, Szczepański 2010: 271).

Powstaje pytanie, czy taka tradycja przefiltrowana przez opisane wyżej kulturowe trendy współczesności, wprzęgnięta w mechanizmy mediów i rynku jest w ogóle tradycją? Konstruktivistyczne podejście opolskich badaczy pozwala mieć nadzieję, że (paradoksalnie) tak. Ich analiza tradycji we współczesności ma uświadomić, że dziedzictwo kulturowe jest ważnym i cennym zjawiskiem, zagrożonym przez prężną popkulturę lecz jednocześnie z nią egzystującym. Jest to stanowisko próbujące godzić narastające zmiany i pewne *constans* w kulturze. Praca ta stanowi ważny wskaźnik natury współczesnego człowieka, diagnozę stanu obecnej rzeczywistości kulturowej, rozumianej w jej aspektach życia codziennego i tak istotnej dziś kultury czasu wolnego. Stanowi ważny przyczynek do antropologii kulturowej współczesnych lokalności, widzianych jednakże przez pryzmat ważkich koncepcji. Może dlatego, z chęci uchwylenia tak ważnej problematyki lektura książki opolskich badaczy jest trudna. Nieco monotematycznie ukazana jest w niej bardzo obszerna i szczegółowa dokumentacja zjawisk społecznych z kręgu opolskiego. Pod tym względem może stanowić ona przewodnik po atrakcjach Śląska Opolskiego, wraz z całą bazą archiwalnych danych z prasy tego regionu. Właściwie zaskakujące, że autorem udało się w ten kontekst wkomponować również najnowsze teorie socjologiczne, estetyczne, antropologiczne i historyczne. W książce pojawia się też czasem szerszy aspekt bazy europejskiego dziedzictwa, ale bez wątplenia Opole, Nysa i inne miejscowości stają się niewyczerpanym źródłem badań, swoistymi „królestwami dziedzictwa kulturowego”. Wizja tej lokalności może inspirować czytelnika, by otworzył się na inność, wielość kultur w swej własnej „małej ojczyźnie”, docenienie pod względem kulturowym swej pozornie szarej lokalności (a nawet rodzimej kuchni). Autorzy przestrzegają przed zbytnim utowarowieniem dziedzictwa, jednocześnie nie widzą możliwości wyrwania go z maszyny wszechpotężnego rynku. Konkluzja wynikająca z lektury jest taka, że mimo wszystko żyjemy w czasach kultu tradycji i w którymkolwiek nie patrzylibyśmy kierunku, tradycja żyje swym własnym życiem, dostosowanym już do trybów nowoczesności.

⁵ Obecność „jarmarków”, na których prym wiodą swojskie przysmaki, można także czasem zaobserwować w galeriach handlowych [A. J.].

Bibliografia

- Adamowski J. (red.) (2009), *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*, t. 1: *Tradycja: wartości i przemiany*, t. 2: *Tradycja w tekstach kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Clifford J. (1993), *O kolekcjonowaniu sztuki i kultury*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 1.
- Czekanowska A. (2008), *Kultury tradycyjne wobec współczesności. Muzyka, poezja, taniec*, Wydawnictwo Trio: Collegium Civitas.
- Giddens A. (2008), *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Halbwachs M. (1950), *La mémoire collective*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Le Goff J. (2007), *Historia i pamięć*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Nieroba E., Czerner A., Szczepański M. S. (red.) (2009), *Między nostalgią a nadzieją. Dziedzictwo kulturowe w ujęciu interdyscyplinarnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Nieroba E., Czerner A., Szczepański M. S. (2010), *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Nora P. (1989), *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations”, nr 26.
- Nora P. (2001), *Czas pamięci*, „Res Publica Nova”, nr 7.
- Pomian K. (1996), *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Pomian K. (2006), *Historia. Nauka wobec pamięci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Sulima R. (2001), *Głosy tradycji*, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa.
- Szacka B. (2006), *Czas przeszły, pamięć, mit*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Szacka B., Sawisz A. (1990), *Czas przeszły i pamięć społeczna. Przemiany świadomości historycznej inteligencji polskiej 1965–1988*, Uniwersytet Warszawski Instytut Socjologii, Warszawa.

Szpociński A. (2005), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Instytut im. Adama Mickiewicza, Warszawa.

Szpociński A. (2008), *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie”, nr 4.

Tuan Y.-F. (1974), *Topophilia. A Study of Environmental Perceptions, Attitudes, and Values*, Prentice-Hall Inc., Englewood Cliffs, New Jersey.

Tuan Y.-F. (1987), *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.